

Nasza obrona powinna zostać profesjonalna. Poseł i wicemarszałek zaniepokojeni planami MON

W poniedziałek 13 lutego Robert Tyszkiewicz, poseł RP na Sejm i Maciej Żywno, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego wyrazili swoje zaniepokojenie planami Antoniego Macierewicza, Ministra Obrony Narodowej związanymi z zapowiadającym powstaniem w Białymstoku Brygady Obrony Terytorialnej. Zwłaszcza w kontekście tworzenia jej na terenie 18 Pułku Rozpoznawczego w Białymstoku.

– Te informacje przyjmuję z najwyższym zaniepokojeniem. To pokazuje, że propaganda ma prymat nad bezpieczeństwem – mówi poseł Tyszkiewicz. I przypomniał: - Na rok 2017, zgodnie z decyzjami podjętymi jeszcze przez wicepremiera i ministra obrony Tomasza Siemoniaka, ma powstać w Białymstoku Brygada Rozpoznawcza, co oznacza, że 18. Pułk Rozpoznawczy ma podnieść swój status do brygady. Dzisiaj jednak widać wyraźnie, że ambicje ministra Macierewicza, aby nowo tworzone oddziały Obrony Terytorialnej miały swój prymat, zwycięża nad tą pierwotną koncepcją. Nad bezpieczeństwem zwycięża polityka. Apeluje do ministra aby porzucił ten plan, aby nie tworzył chaosu, zwłaszcza w kontekście obecnej sytuacji: rozwijającego się konfliktu polsko-ukraińskiego, zapowiadanych na Białorusi manewrów „Zapad 2017”.

Jednocześnie poseł zaapelował też (zamierza wystosować w tej sprawie i interpelację poselską) o jednoznaczne potwierdzenie, że zgodnie z wcześniejszymi planami MON zostanie w tym roku utworzona w Białymstoku Brygada Rozpoznawcza. Przypomniał, że to formacja wojskowa najwyższego rodzaju, komandosi – jednostki doświadczone, współpracujące z NATO.

Maciej Żywno, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego, przypomniał jak wiele wysiłku i pracy kosztowało to, żeby w Białymstoku stacjonował 18. Pułk Rozpoznawczy.

– To 700 profesjonalnych żołnierzy, zwiadowców, którzy są w stanie działać na terenie naszego regionu, ale i na całym świecie, co udowodnili poprzez udział w misjach pokojowych. Do ich stacjonowania niezbędne były budynki koszar, zaplecze, odpowiednia kadra. I stąd moje pytanie do ministra Macierewicza – skoro Brygada Obrony Terytorialnej powstaje w oparciu o te same obiekty, to czy to oznacza, że funkcjonowanie 18 pułku jest zagrożone? Czy minister planuje zlikwidować 18 Pułk Rozpoznawczy, a na jej miejsce zostawić Brygadę Obrony Terytorialnej? I drugie pytanie - czy chcemy by naszych granic broniła wyspecjalizowana jednostka czy jednostka która dopiero będzie się tworzyła?

- Na przykładzie białostockim widać jak w praktyce wygląda realizacja nowej strategii obrony kraju przez ministra Macierewicza. To są skandaliczne rzeczy, to granie bezpieczeństwem Polaków, a my żyjemy na wschodniej rubieży NATO i Unii Europejskiej – dodał Robert Tyszkiewicz. - My nie możemy pozwolić na chaos, gdy wokół naszych granic panuje chaos. Doświadczeni, zaprawieni w boju żołnierze to jest to, czego potrzebuje Polska, NATO i Unia Europejska. Tymczasem realizacja politycznych projektów zyskuje priorytet. To bardzo groźne i przeciwko temu

politycznym projektów zyskuje priorytet. To bardzo groźne i przeciwko temu protestujemy i wzywamy do poniechania takich działań. Nowo powołana Brygada Obrony Terytoralnej musi mieć swoją własną lokalizację. Oczekujemy w trybie pilnym potwierdzenia że w tym roku zostanie powołana 18 Brygada Rozpoznawcza w Białymstoku.

A jak zaznaczył na koniec wicemarszałek Żywno ideą powstania jednostek obrony terytorialnej miała być pomoc profesjonalnym oddziałom. - Ta brygada miała potencjalnie wspierać nasz pułk, a nie go osłabiać. Dużo spokojniej czuję się z profesjonalnie przygotowanymi zwiadowcami z naszego pułku i trzeba zrobić wszystko żeby tej jednostki nie osłabić.

